

Sygn. akt XXV C 1585/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 października 2020 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Paweł Duda

Protokolant: sekretarz sądowy Patryk Kaniecki

po rozpoznaniu w dniu 21 października 2020 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **O. T.**

przeciwko (...) **Bankowi Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę

I. zasądza od (...) Banku Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz O. T. kwotę 170.302,41 zł (sto siedemdziesiąt tysięcy trzysta dwa złote czterdzieści jeden groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 4 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od (...) Banku Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz O. T. kwotę 8.417 zł (osiem tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania;

III. nakazuje pobrać od (...) Banku Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 451,12 zł (czterysta pięćdziesiąt jeden złotych dwanaście groszy) tytułem niewiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt XXV C 1585/17

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 21 października 2020 r.

O. T. pozwem z dnia 17 sierpnia 2017 r. wniosła o zasądzenie od (...) Banku Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 170.302,41 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 4 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że w dniu 14 listopada 2007 r. zawarła z poprzednikiem prawnym pozwanego umowę kredytu hipotecznego indeksowanego do franka szwajcarskiego. Powódka podniosła, że zawarte w umowie (w regulaminie kredytu) klauzule przeliczeniowe (§ 3.8 umowy w zw. z § 11.7 regulaminu oraz § 4.4 umowy w zw.

z § 12.7 regulaminu) nie znajdują zastosowanie, gdyż regulamin dotyczy kredytu denominowanego. Ponadto klauzule te stanowią niedozwolone postanowienia umowne

w rozumieniu art. 385¹ k.c., bowiem przyznają bankowi dowolność w ustalaniu kursów walut przyjmowanych do przeliczania świadczeń stron. Ponadto bank oferując powódce kredyt indeksowany do (...) wykreował po stronie powódki ryzyko walutowe, którego w innym wypadku by nie poniosła, a nadto podawał przykłady wskazujące na

możliwość zmiany kursów waluty zaledwie o 20%. W tej sytuacji kwestionowane klauzule umowne, które nie stanowią głównych świadczeń stron, nie wiążą powódki jako konsumenta, a strony są związane umową w pozostałym zakresie, co oznacza, że powódka powinna spłacić otrzymaną kwotę w złotych polskich, powiększoną o odsetki i prowizje, wyliczane według stopy LIBOR. Gdyby zaś przyjąć, że klauzule indeksacyjne regulują główne świadczenia stron, to należałoby przyjąć, że umowa kredytu nie została zawarta lub jest nieważna, ze względu na brak elementów przedmiotowo istotnych tego rodzaju umowy. Dochodzona pozewm kwota 170.302,41 zł stanowi różnicę pomiędzy faktycznie spłaconymi przez powódkę ratami kredytu, a wysokością rat należnych przy założeniu braku klauzul indeksacyjnych w okresie od zawarcia umowy kredytu do 7 kwietnia 2017 r.

(...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu pozwany zakwestionował żądanie powódki co do zasady i co do wysokości. Pozwany wskazał, że w dacie zawarcia spornej umowy, jak i obecnie, nazwy „kredyt indeksowany” czy „kredyt denominowany” nie posiadały swoich legalnych definicji, a pojęcia te bywały stosowane zamiennie, także w judykaturze. Z okoliczności sprawy wynika, że zarówno regulamin kredytu, jak i oświadczenie o ryzyku walutowym, pomimo użycia w nich przymiotnika denominowany, odnoszą się w istocie do kredytu indeksowanego. Pozwany zaprzeczył, żeby ustalał kursy waluty indeksacyjnej w sposób dowolny, gdyż

z zapisów oświadczenia o ryzyku walutowym wynika, że kursy kupna i sprzedaży walut mogą odbiegać o 5% od kursu rynkowego wymiany walut, co stanowi sztywne ograniczenie pozwanego w ustalaniu tych kursów. Stosowanie przez bank dwóch różnych kursów wynika ze specyfiki zobowiązania (udostępnienie kredytu i przeliczenie jego kwoty oraz przeliczanie obowiązków kredytobiorcy), bowiem bank raz sprzedaje walutę (udostępnienie kwoty kredytu), a drugi raz sprzedaje walutę (realizacja obowiązku oddawczego oraz świadczenie odsetek). Wobec tego klauzule indeksacyjne nie są abuzywne, a ponadto zostały uzgodnione indywidualnie. Zdaniem pozwanego, wejście w życie w dniu 26 sierpnia 2011 r. ustawy

z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw oraz zawarcie przez strony aneksu do umowy, które umożliwiły powódce spłatę kredytu bezpośrednio w walucie indeksacyjnym, czyni bezprzedmiotowymi zarzuty powódki dotyczące bezskuteczności klauzul indeksacyjnych. Gdyby Sąd podzielił zarzuty powódki co do abuzywności klauzul indeksacyjnych, to nie mogłoby to prowadzić to do wyłączenia indeksacji z umowy, lecz w miejsce bezskutecznych postanowień powinien mieć zastosowanie przez analogię art. 41 Prawa wekslowego, wobec czego indeksacja powinna być dokonana z uwzględnieniem średnich kursów kupna i sprzedaży (...) z tabel Narodowego Banku Polskiego. Pozwany podniósł też, że nie ma żadnych podstaw do stwierdzenia nieważności spornej umowy kredytu, zaś wszelkie twierdzenia powódki w tym zakresie są chybione.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

O. T. w 2007 r. kredytu w celu sfinansowania zakupu dwóch mieszkań połączonych ze sobą. W tym celu skontaktowała się z doradcą finansowym z (...) S.A. I. S.. Doradca finansowy wysłała zapytania do kilku banków, a po kilku tygodniach poinformowała powódkę, że może uzyskać jedynie kredyt indeksowany do franka szwajcarskiego w (...) Banku S.A. Doradca informowała powódkę, że frank szwajcarski jest walutą stabilną, że przedstawiona powódce oferta kredytu jest najkorzystniejsza na rynku, nie wyjaśniała powódce, w jaki sposób tworzona jest przez bank tabela kursowa, w której bank ustala kursy walut na potrzeby przeliczeń walutowych w umowie kredytu.

W dniu 15 października 2007 r. powódka złożyła za pośrednictwem (...) S.A. do (...) Banku S.A. wnioski o udzielenie kredytu hipotecznego w wysokości 577.500 zł indeksowanego do (...) (wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego – k. 198-202, przesłuchanie powódki O. T. – k. 296v.-297).

W dniu 19 listopada 2007 r. (...) Bank S.A. w W. – Oddział (...) (poprzednik prawny pozwanego banku) i O. T. (kredytobiorca) zawarli umowę kredytu hipotecznego nr DK/KR-H./ (...) indeksowanego do (...), sporządzoną 14 listopada 2007 r. Na mocy tej umowy bank udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie 550.000 zł indeksowanego kursem (...) na warunkach określonych w umowie kredytu oraz Regulaminie (§ 2 ust. 1) z przeznaczeniem na: a) zakup nieruchomości na rynku wtórnym

w wysokości 535.000 zł, na rachunek zbywcy, b) refinansowanie zadatku w wysokości 15.000 zł, na dowolny rachunek wskazany przez kredytobiorcę – na okres 360 miesięcy, w tym 12 miesięcy karencji w spłacie kapitału licząc od dnia wypłaty kredytu (§ 2 ust. 2-3 umowy).

W umowie wskazano, że uruchomienie kredytu następuje w PLN przy jednoczesnym przeliczeniu w dniu wypłaty na walutę wskazaną w umowie kredytu zgodnie z kursem kupna dewiz obowiązującym w Banku w dniu uruchomienia (§ 3 ust. 8 umowy). Zgodnie z umową, spłata następuje w 360 miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych zgodnie z harmonogramem spłat, który zostanie wysłany do kredytobiorcy listem poleconym w terminie 14 dni roboczych od dnia uruchomienia środków (§ 4 ust. 1). Spłata wszelkich zobowiązań z tytułu umowy będzie dokonywana w złotych na rachunek kredytu, wskazany w umowie (§ 4 ust. 2). Metodę i terminy ustalania kursu wymiany walut (na podstawie którego wyliczane są raty spłaty i bieżące saldo zadłużenia) oraz warunki aktualizacji harmonogramu spłat określa Regulamin (§ 4 ust. 4).

W umowie postanowiono, że oprocentowanie kredytu jest zmienne i na dzień sporządzenia umowy wynosi 5,66% w skali roku, na które składa się suma obowiązującej stawki referencyjnej 3M LIBOR dla (...) (która na dzień sporządzenia umowy wynosi 2,71%) i stałej marży Banku, która wynosi 2,95% (§ 5 ust. 1). Po ustanowieniu docelowego zabezpieczenia spłaty kredytu w postaci prawomocnego wpisu hipoteki marża Banku zostanie obniżona o 1 punkt procentowy i będzie wynosiła 1.95% (§ 5 ust. 2).

Kredytobiorca oświadczyła w umowie, że otrzymała Regulamin kredytowania hipotecznego (...) Bank S.A. w W. – Oddział (...), zapoznała się z nim i zaakceptowała warunki w nim zawarte (w szczególności zapisy dotyczące warunków i konsekwencji zmiany waluty kredytu, sposobów i terminów ustalania stopy procentowej i oprocentowania kredytu, metody i terminów ustalania kursu wymiany walut, metody ustalania wysokości rat spłaty oraz warunków aktualizacji harmonogramu spłat), jest świadoma ryzyka związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego (jako czynnika determinującego wysokość zadłużenia oraz wysokość rat spłaty) w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko oraz jest świadoma ryzyka związanego ze zmianą stopy procentowej (jako czynnika determinującego wysokość zadłużenia oraz wysokość rat spłaty) w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko (§ 10 ust. 2 lit. c umowy).

(umowa kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do (...) z dnia 14.11.2007 r. – k. 33-39).

Regulamin kredytowania hipotecznego (...) Bank S.A. w W. – Oddział (...), który stanowił załącznik do przedmiotowej umowy kredytu, przewidywał, że uruchomienie kredytu (lub jego transzy) denominowanego do waluty obcej następuje w PLN przy jednoczesnym przeliczeniu uruchomionej kwoty w dniu wypłaty na walutę wskazaną w umowie kredytu wg kursu kupna danej waluty ustalonego przez Bank w aktualnej Tabeli Kursów (§ 11 ust. 7) oraz że w przypadku kredytu denominowanego kursem waluty obcej harmonogram spłat kredytu jest wyrażony w walucie kredytu, a kwota raty spłaty obliczana jest według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku (...) z dnia spłaty (§ 12 ust. 7). Tabelę Kursów zdefiniowano w Regulaminie jako tabelę kursów kupna / sprzedaży walut (...) Banku S.A. obowiązującą o godz. 9:30 w dniu, w którym następuje operacja (§ 2 lit. o) (Regulamin kredytowania hipotecznego (...) Bank S.A. w W. – Oddział (...) k. 51-56).

Przy zawieraniu umowy kredytu powódka podpisała na formularzu banku (...) o ryzyku walutowym i ryzyku procentowej, stanowiące załącznik do umowy kredytu, w którym m.in. oświadczyła, że:

- zapoznała się z pojęciami: ryzyko walutowe – raty spłaty kredytu mogą zmieniać się (zarówno w dół, jak i w górę) w zależności od wahań kursu waluty, w której został zaciągnięty kredyt, ryzyko stopy procentowej – raty spłaty kredytu mogą zmieniać się (zarówno w dół jak i w górę) w zależności od wahań rynkowych stóp procentowych,
- zapoznała się z symulacjami modelowymi wariantów spłaty kredytu dla różnych poziomów kursów walut i / lub stopy procentowej (zawartymi w formularzu oświadczenia, który przedstawiał symulację kredytu zakładającą

deprecjację kursu złotego do waluty w skali odpowiadającej różnicy między maksymalnym minimalnym kursem złotego do waluty z ostatnich 12 miesięcy),

- jest świadoma faktu, że uruchomienie kredytu i spłata rat kredytowych następuje wg kursu kupna i sprzedaży waluty obcej, do której denominowany jest kredyt, akceptuje, iż w związku z tym miesięczne raty kredytu powiększone są o tzw. spread (różnicę między kursem kupna i sprzedaży walut), spread ten może być zmienny w zależności od warunków rynkowych i polityki Banku, możliwe są odchylenia stosowanego przez (...) Bank S.A. kursu kupna i sprzedaży o odpowiednio do 5% od kursu rynkowego wymiany walut, bieżące kursy walut są zamieszczone na stronie internetowej (...) jest świadoma, że kursy mogą zmieniać się codziennie,
- przedstawiono jej ofertę kredytu hipotecznego (...) Bank S.A. w W. – Oddział (...) w złotych polskich oraz że wybrała kredyt indeksowany kursem waluty obcej, będąc uprzednio poinformowana o ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytu hipotecznego indeksowanego kursem waluty obcej,
- jest świadoma faktu, że w przypadku kredytów indeksowanych kursem waluty obcej ponosi ryzyko kursowe, co oznacza, że zarówno rata kredytu, jak i zadłużenie z tytułu zaciągniętego kredytu – przeliczone na PLN na dany dzień – podlega ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty, jest świadoma faktu, że rzeczywiste koszty obsługi długu mogą się finalnie okazać znacząco wyższe od wcześniej założonych, jest świadoma faktu, że wybierając zadłużenie w walucie obcej aktualnie korzysta z oprocentowania niższego w porównaniu z kredytem złotowym i spłaca miesięcznie niższą ratę, co wynika ze znacznej różnicy wysokości stawek referencyjnych, które są podstawą do ustalenia oprocentowania kredytu.

(Oświadczenie o ryzyku walutowym i ryzyku stopy procentowej do umowy kredytu hipotecznego nr (...) k. 47-49).

Przedmiotowa umowa kredytu hipotecznego została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank. Postanowienia umowy dotyczące mechanizmu indeksacji nie były przedmiotem negocjacji między stronami. Powódka posiada wykształcenie wyższe, ukończyła studia w(...) na kierunku finanse i bankowość. Nigdy nie pracowała w bankowości. W dacie zawarcia umowy prowadziła działalność gospodarczą, miała podpisany kontrakt z firmą logistyczną, w ramach którego zajmowała się organizowaniem schematów logistycznych dostaw towarów. Środki z kredytu zostały wypłacone powódce w złotych polskich i były przeznaczone na zakup dwóch lokali mieszkalnych (połączonych ze sobą) na rynku wtórnym (przesłuchanie powódki O. T. – k. 296v.-297).

W dniu 17 stycznia 2008 r. strony zawarły Aneks nr (...) do przedmiotowej umowy kredytu hipotecznego, mocą którego podwyższyły kwotę kredytu o 60.000 zł, do kwoty 610.000,00 zł. Dodatkowa kwota kredytu przeznaczona została na wykończenie zakupionych przez powódkę mieszkań (Aneks nr (...) z dnia 17.01.2008 r. do umowy kredytu hipotecznego z dnia 04.04.2008 r. – k. 40-42)

W dniu 4 kwietnia 2008 r. strony zawarły Aneks nr (...) do przedmiotowej umowy kredytu, mocą którego podwyższyły kwotę kredytu o 40.000 zł, do kwoty 650.000 zł. Dodatkowa kwota kredytu przeznaczona została na wykończenie zakupionych przez powódkę mieszkań. Ponadto aneksem tym strony zmieniły postanowienia umowy dotyczące oprocentowania kredytu (§ 5 ust. 1 i 2 umowy) postanawiając, że oprocentowanie kredytu jest zmienne i na dzień sporządzenia Aneksu nr (...) do Umowy wynosi 5,61% w skali roku, na które składa się suma obowiązującej stawki referencyjnej 3M LIBOR dla (...) (która na dzień sporządzenia Aneksu nr (...) do umowy wynosi 2,71%) i stałej marży banku, która wynosi 2,90%. Po ustanowieniu docelowego zabezpieczenia spłaty kredytu w postaci prawomocnego wpisu hipotek, marża banku zostanie obniżona o 1 punkt procentowy i będzie wynosiła 1,90%

(Aneks nr (...) do umowy kredytu hipotecznego z dnia 17.01.2008 r. – k. 43-46).

W dniu 20 września 2011 r. strony zawarły kolejny Aneks do umowy kredytu, w którym zmieniono § 4 umowy kredytu postanawiając, że spłata wszelkich zobowiązań

z tytułu kredytu dokonywana będzie przez kredytobiorcę w złotych polskich na rachunek kredytu w PLN. Wysokość zobowiązania w PLN ustalana będzie jako równowartość wymaganej raty kredytu z aktualnego harmonogramu spłat wyrażonej w (...) po jej przeliczeniu na PLN – według kursu sprzedaży walut określonego w „Tabeli kursów walut dotyczącej kredytów hipotecznych udzielonych przez (...) Bank” przed dniem 4 stycznia 2010 r., oraz że kredytobiorca ma możliwość spłaty kredytu w walucie, w której jest on indeksowany (...), w ten sposób, że:

a. Jeśli kredytobiorca będzie chciał dokonać spłaty raty kredytu w walucie indeksacyjnej winien zapewnić na rachunku kredytu środki w walucie indeksacyjnej w wysokości raty kredytu wskazanej w harmonogramie spłat. Środki winny znaleźć się na rachunku kredytu najpóźniej na 1 dzień przed terminem płatności raty wskazanym w harmonogramie spłat. W przypadku spełnienia powyższych warunków bank dokona zarachowania spłaty raty kredytu w walucie indeksacyjnej.

b. Jeśli kredytobiorca nie spełni powyższych warunków, Bank dokonana spłaty raty kredytu z rachunku w PLN ustalając wysokość zobowiązania jako równowartość wymaganej raty kredytu z aktualnego harmonogramu spłat wyrażonej w (...) po jej przeliczeniu na PLN – według kursu sprzedaży walut określonego w „Tabeli kursów walut dotyczącej kredytów hipotecznych udzielonych przez (...) Bank przed dniem 4 stycznia 2010 r.”

(Aneks z dnia 20.09.2011 do umowy kredytu hipotecznego – k. 203-204v.)

Zasady ustalania kursu waluty (...) w pozwanym Banku (jak i u jego poprzednika prawnego) reguluje wewnętrzna instrukcja. Zgodnie z instrukcją, pracownicy banku

o wyznaczonej godzinie odczytują kursy rynkowe waluty (...) dostępne w serwisie internetowym firmy (...). Kursy te są automatycznie wprowadzane do arkusza kalkulacyjnego E. i liczona jest ich średnia arytmetyczna. Następnie do tak ustalonego kursu dodawana jest marża pozwanego banku, której wartość ustalana jest przez zarząd banku i która zmieniała się w czasie. Sporządzona w ten sposób tabela kursów publikowana jest na stronie internetowej banku i udostępniana jest placówkom banku, które publikują ją na tablicy informacyjnej w oddziale (zeznania świadka P. S. – k.267v.-271v.).

Z tytułu kredytu hipotecznego udzielonego umową nr (...), zmieniona następnie aneksami, bank dokonał wypłaty środków pieniężnych w łącznej kwocie 650.000 zł. Powódka dokonywała spłaty rat kredytowych wynikających z przedmiotowej umowy, począwszy od 7 stycznia 2008 r., zgodnie z harmonogramami. W okresie od 7 stycznia 2008 r. do 7 kwietnia 2017 r. powódka zapłaciła na rzecz banku tytułem rat kredytu łączną kwotę 450.036,71 zł. W razie pominięcia zawartych w umowie klauzul indeksacyjnych (bez stosowania mechanizmu indeksacji) i przy zachowaniu w mocy pozostałych zapisów umowy, należne raty kredytu wyniosłyby w tym okresie łącznie 276.543,06 zł, a nadpłata powódki, w związku ze stosowaną przez bank indeksacją w stosunku do rat wyliczonych bez mechanizmu indeksacji, wyniosła 173.493,65 zł (historia spłat kredytu – k. 79-112, opinia biegłego z zakresu bankowości i finansów K. N. wraz z opinią uzupełniająca – k. 366-375v. i 401-412).

Pismem z dnia 18 lipca 2017 r. pełnomocnik powódki wezwał (...) Bank S.A. do zapłaty kwoty 170.302,41 zł z tytułu nadpłaty powstałej w wyniku zastosowania

w umowie kredytu niedozwolonych klauzul indeksacyjnych, w terminie 14 dni od daty otrzymania pisma. Wezwanie to zastało doręczone bankowi 20 lipca 2017 r. (wezwanie do zapłaty – k. 153-154, potwierdzenie odbioru – k. 155-156).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów.

Sąd uznał za wiarygodne obiektywne dowody z wymienionych dokumentów, jako że nie budziły one wątpliwości co do ich autentyczności i nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka P. S., w których świadek przedstawił zasady ustalania przez pozwanego banku kursów franka szwajcarskiego w tabeli kursowej oraz ich publikowania, gdyż zeznania te cechowały się znacznym stopniem szczegółowości, były wewnętrznie spójne i logiczne i nie były kwestionowane przez strony postępowania.

Sąd ocenił jako wiarygodne również zeznania powódki O. T. dotyczące okoliczności zawarcia przez powódkę z bankiem przedmiotowej umowy kredytu, w tym informacji przekazanych powódce przez pośrednika finansowego, celu zawarcia umowy kredytu, przeznaczenia środków uzyskanych z kredytu, bowiem zeznania te były zgodne z zasadami doświadczenia życiowego i korespondowały z dowodami z dokumentów, składając się wraz z nimi na spójną i logiczną całość tworzącą opisany wyżej stan faktyczny sprawy.

Sąd uznał za w pełni wiarygodną opinię biegłego z dziedziny bankowości i finansów K. N.. Opinia została sporządzona w sposób charakterystyczny dla tego typu dokumentów. Biegły w opinii szczegółowo uzasadnił podstawy dokonanych analiz

i wyliczeń, z odwołaniem do dokumentów stanowiących materiał dowodowy sprawy. Wszystko to pozwala ocenić opinię jako rzetelną, nie budzącą wątpliwości co do wiedzy i fachowości jej autora.

Sąd na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. oraz art. 242 k.p.c. pominął dowód z zeznań świadka I. S. zgłoszony przez pozwanego na okoliczność informowania powódki

o ryzyku kursowym i ryzyku zmiennej stopy procentowej, doręczenia powódce Regulaminu kredytowania hipotecznego oraz okoliczności zawarcia spornej umowy kredytu. Po pierwsze, prowadzenie tego dowodu stało się zbędne, gdyż okoliczności dotyczące informowania powódki o ryzykach kursowym i zmiennej stopy procentowej oraz zakresu tych informacji wynikały z dokumentów złożonych do akt sprawy, podobnie jak i fakt doręczenia powódce Regulaminu. Natomiast zeznania świadka w zakresie okoliczności zawarcia umowy, dotyczących wprowadzenia do umowy klauzul indeksacyjnych, również nie mogły mieć większego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, bowiem było oczywiste, że klauzule te nie były przedmiotem negocjacji, skoro stanowiły część wzorca umownego (regulaminu), zaś ich ocena pod kątem abuzywności odnosić musiała się przede wszystkim do ich treści. Po drugie, sprowadzenie świadka na rozprawę w celu odebrania zeznań okazało się niemożliwe w terminie oznaczonym przez Sąd na podstawie art. 242 k.p.c., co uprawniało Sąd do pominięcia tego dowodu.

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia spornej umowy kredytu hipotecznego pomiędzy powódką a poprzednikiem prawnym pozwanego banku (tekst jedn.: Dz.U.

z 2002 r., nr 72, poz. 665), przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych

z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać

w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje,

10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Nie budzi wątpliwości, w stanie prawnym obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy kredytu, dopuszczalność konstruowania umów kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do waluty obcej. Odwołać tu się należy do poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14 (OSNC 2016/11/134), w którego uzasadnieniu Sąd Najwyższy opisał konstrukcję umowy kredytu bankowego indeksowanego i stwierdził jednoznacznie jej dopuszczalność.

W szczególności Sąd Najwyższy wskazał, że jest to umowa na podstawie której „Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np.

euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. (...) Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się oczywiście w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych

w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególny sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym. W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma – w całości lub części – może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu”.

Zaprezentowany wyżej pogląd Sąd Najwyższy podtrzymał w wyroku z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14 (Biul. SN z 2015 r., nr 5), w którym, odwołując się do przepisów zawartych w ustawie z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., nr 165, poz. 984), wskazał, że „ideą dokonania nowelizacji Prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia”.

Wreszcie odwołać się należy do art. 4 powołanej wyżej ustawy, zgodnie z którym, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Skoro przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, to nielogicznym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne. Wprowadzenie konieczności określenia zasad ustalania kursów walut do treści umowy kredytowej oznacza potwierdzenie dopuszczalności indeksacji kwoty udzielonego kredytu.

Zwrócić trzeba nadto uwagę, że obowiązująca obecnie ustawa z 23 marca 2017 r. o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz.U. z 2017 r., poz. 819) jednoznacznie dopuszcza – choć z pewnymi ograniczeniami – zawieranie umów kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty obcej (art. 6 i art. 10 pkt 7 tejże ustawy) wraz ze wszystkimi konsekwencjami, jakie może to mieć dla ustalenia wysokości zobowiązania konsumenta. Oczywiście przepisy tej ustawy nie znajdują zastosowania do umowy zawartej przez strony w rozpatrywanej sprawie, jednakże pozwalają na ocenę dopuszczalności określonej konstrukcji w systemie prawa.

W tej sytuacji stwierdzić należy, że wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących indeksacji kredytu mieści się w granicach swobody umów i nie stanowi naruszenia art. 69 ustawy Prawo bankowe. Przedmiotowa umowa zawiera wszystkie elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu bankowego. W art. 69 ust. 2 Prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być ujawnione w umowie kredytu

bankowego. Nie wszystkie z tych elementów stanowią essentialia negotii umowy kredytu. (...) konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zatem stanowią je zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych (tak SN w orz. z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134). Wymogi powyższe zostały spełnione w przypadku spornej umowy – zawiera one wymienione wyżej elementy przedmiotowo istotne. Treść umowy wskazuje, że jest to umowa kredytu złotowego (w złotych polskich), gdyż bank zobowiązał się w niej oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę pieniężną wyrażoną w złotych. Złoty polski stanowił zarówno walutę, w której określono wysokość kapitału kredytu, jak i walutę, w której przez czas wykonywania umowy spełniane są świadczenia stron – zarówno wypłata kredytu, jak i jego późniejsza spłata. W umowie strony określiły kwotę kredytu, walutę kredytu, przeznaczenie kredytu, okres kredytowania, terminy i zasady jego zwrotu przez kredytobiorcę przy zastosowaniu klauzul indeksacyjnych zawarty w § 11 ust. 7 i § 12 ust. 7 Regulaminu kredytowania hipotecznego (...) Banku S.A. w W., a także oprocentowanie kredytu oraz opłaty związane z jego udzieleniem.

Niezasadnie zarzuciła powódka, że umowa nie określa zasad indeksacji kredytu, gdyż przywołane wyżej postanowienia Regulaminu dotyczą kredytu denominowanego, a nie indeksowanego. Zwrócić trzeba uwagę, że w okresie zawarcia umowy brak było w przepisach prawa definicji kredytów denominowanych czy indeksowanych. W stosunku do kredytów,

w których następowały przeliczenia świadczeń stron do walut obcych często używano w praktyce bankowej (a nawet w orzecznictwie sądowym) zamiennie określeń „denominowany”, „indeksowany”, czy „waloryzowany”. Z okoliczności niniejszej sprawy wynika jednoznacznie, że wolą stron było zastosowanie do przedmiotowej umowy kredytu zasad przeliczeń walutowych określonych we wskazanych wyżej postanowieniach Regulaminu, skoro do tego Regulaminu odsyła umowa kredytu i zasady te były stosowane przez cały okres wykonywania umowy. Przyjąć więc należy zgodnie z regułą z art. 65 § 2 k.c., że wolą stron spornej umowy kredytu było, aby do przeliczeń walutowych znajdowały zastosowanie postanowienia § 11 ust. 7 i § 12 ust. 7 Regulaminu.

Indeksacja do franka szwajcarskiego stanowi jedynie dodatkowe postanowienia umowne, nie zmieniające charakteru kredytu. Mechanizm indeksacji związany jest ze sposobem określenia wysokości zobowiązań stron i nie prowadzi do braku określenia tych zobowiązań. Zupełnie innym zagadnieniem jest to, czy sposób określenia zasad indeksacji nie stanowił niedozwolonych postanowień umownych, o czym poniżej.

W związku z wywiedzeniem żądania powódki również z powołaniem się na niedozwolony charakter klauzul umownych odnoszących się do indeksacji kredytu rozważenia wymaga podnoszona przez powódkę kwestia abuzywności tych klauzul umownych oraz skutków prawnych z tego wynikających. W sprawie niniejszej kwestię indeksacji kredytu regulowały następujące postanowienia umowne:

1. § 3 ust. 8 umowy o treści: „Uruchomienie kredytu następuje w PLN przy jednoczesnym przeliczeniu w dniu wypłaty na walutę wskazaną w Umowie kredytu zgodnie z kursem kupna dewiz obowiązującym w Banku w dniu uruchomienia”,

a także:

2. § 11 ust. 7 Regulaminu o treści: „Uruchomienie kredytu (lub jego transzy) denominowanego do waluty obcej następuje w PLN przy jednoczesnym przeliczeniu uruchomionej kwoty w dniu wypłaty na walutę wskazaną w Umowie Kredytu wg kursu kupna danej waluty ustalonego przez Bank w aktualnej Tabeli Kursów”

3. § 12 ust. 7 Regulaminu o treści: „W przypadku kredytu denominowanego kursem waluty obcej harmonogram spłaty jest wyrażony w walucie kredytu. Kwota raty spłaty obliczana jest według kursu sprzedaży dewiz obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku (...) z dnia spłaty”, w zw. z § 4 ust. 4 umowy o treści: „Metodę i terminy ustalania kursu wymiany walut (na podstawie którego wyliczane są raty spłaty i bieżące saldo zadłużenia) oraz warunki aktualizacji Harmonogramu Spłat określa Regulamin”.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Uzasadnieniem dla wprowadzenia regulacji zawartych w art. 385¹-385³ k.c. ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim zaś potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r., L. 95, s. 29), zwanej dalej również „dyrektywą”. Regulacje art. 385¹-385³ k.c. stanowią wyraz implementacji w prawie polskim prawa unijnego w postaci wymienionej dyrektywy, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 21.04.2016 r., C-377/14). Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest w istocie nierozdzielnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów. W przypadku omawianych przepisów należy mieć też na uwadze, iż sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. W dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów.

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy konsumenta. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Powódka zawarła sporną umowę kredytu jako konsument. W myśl art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Środki z kredytu były przeznaczone na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych powódki, polegających na zakupie mieszkania na rynku wtórnym oraz następnie jego wykończenia. Kredytowane mieszkanie służyło zaspokojeniu własnych potrzeb mieszkaniowych powódki. Powódka co prawda w chwili zawierania umowy kredytowej prowadziła działalność gospodarczą, jednakże na żadnym etapie postępowania nie został wykazany związek zakupionego mieszkania (a właściwie dwóch mieszkań połączonych ze sobą) z wykonywaną przez nią działalnością. Nie ulega wątpliwości, że mieszkanie nabywane było przez powódkę w celu zaspokojenia jej własnych potrzeb mieszkaniowych, a nie w celu prowadzenia w nim działalności gospodarczej. Bank zawierał natomiast przedmiotową umowę jako przedsiębiorca w zakresie prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej.

Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez powódkę postanowień umownych dotyczących indeksacji kwoty kredytu był również oczywisty. Artykuł 385¹ § 3 k.c. stanowi, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Fakt, że

konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on

w praktyce oddziaływać. Innymi słowy, należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona

z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (vide orz. Sądu Apelacyjnego w W. z 06.03.2013 r., VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.

Z przesłuchania powódki wynika, że umowa kredytu została zawarta według standardowego wzorca banku i jej postanowienia odnoszące się do indeksacji kredytu nie były przedmiotem negocjacji. Twierdzenia te nie budzą najmniejszych wątpliwości, skoro klauzule indeksacyjne są częścią wzorca umowy stosowanego przez bank. Treść tego wzorca jest identyczna jak wzorców dotyczących wielu innych umów, które są przedmiotem sporów z udziałem pozwanego banku w sprawach rozpoznawanych masowo przez tutejszy Sąd. Okoliczność, że powódka sama wniosowała o udzielenie kredytu indeksowanego do waluty obcej (...) w żadnym razie nie świadczy o indywidualnym uzgodnieniu treści postanowień dotyczących indeksacji. Z materiału dowodowego wynika, że powódka wyraziła zgodę na udzielenie kredytu indeksowanego do waluty obcej (...). Wybór rodzaju kredytu musiał być zatem elementem indywidualnych uzgodnień. Nie miało to natomiast miejsca w przypadku pozostałych postanowień umownych dotyczących mechanizmu indeksacji, w tym zwłaszcza sposobu ustalenia kursu waluty indeksacyjnej. Powódka wyraziła zgodę na indeksację, jednakże sposób tej indeksacji nie został z nią indywidualnie uzgodniony. Zgoda na zawarcie umowy kredytu zawierającej klauzule indeksacyjne nie jest bynajmniej tożsama z faktem indywidualnych negocjacji w przedmiocie treści tych konkretnych klauzul.

W ocenie Sądu, brak jest podstaw do przyjęcia w analizowanym przypadku, że klauzule indeksacyjne określają główne świadczenia stron umowy kredytu. Pojęcie głównego świadczenia należy rozumieć wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów przedmiotowo istotnych umowy (tak SN w orz. z 08.06.2004 r., I CK 635/03, LEX nr 846573). W umowie kredytu – stosownie do art. 69 ust. 1 Prawa bankowego – świadczeniem głównym banku jest udostępnienie kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej, zaś świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot otrzymanych środków pieniężnych oraz uiszczenie opłat z tytułu oprocentowania i z tytułu prowizji. Sporne klauzule indeksacyjne wprowadzają jedynie reżim przeliczenia świadczeń głównych stron w stosunku do waluty obcej. Chociaż problem indeksacji kwoty kredytu i rat kredytu oraz przeliczania tych należności z waluty polskiej na walutę obcą lub z waluty obcej na walutę polską jest pośrednio powiązany z wypłatą i spłatą kredytu, to jednak brak jest podstaw do przyjęcia, że ustalenia w tym zakresie są postanowieniami dotyczącymi głównych świadczeń stron. Są to postanowienia poboczne,

o drugorzędnym znaczeniu. Głównych świadczeń stron dotyczą tylko takie elementy konstrukcyjne umowy, bez uzgodnienia których nie doszłoby do jej zawarcia. Klauzule indeksacyjne w przedmiotowej umowie nie są postanowieniami o charakterze przedmiotowo istotnym (*essentialia negotii*), zatem mogą być objęte kontrolą zgodności z zasadami obrotu konsumenckiego. Odwołać należy się tu do poglądu wyrażonego w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14 (LEX nr 2008735),

w którym stwierdzono, że: „Umowna klauzula waloryzacyjna nie jest objęta wyłączeniem zawartym w art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. Klauzula taka nie określa bowiem bezpośrednio świadczenia głównego, a wprowadza jedynie umowny reżim jego podwyższenia (...)”. W tej sytuacji należy stwierdzić, że postanowienia bankowego wzorca umownego, zawierającego uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzula tzw. spreadu walutowego), nie dotyczą głównych świadczeń stron

w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. (podobnie SN w orz. z 29.10.2019 r., IV CSK 309/18, LEX nr 2732285). Gdyby jednak przyjąć, że klauzule indeksacyjne określają główne świadczenia stron umowy kredytu (pogląd taki wyrażony został również ostatnio

w orzecznictwie sądowym), to i tak nic to nie zmieniałoby to w kwestii oceny tych klauzul. Klauzule indeksacyjne nie stanowią bowiem z pewnością essentialia negotii umowy kredytu, a bez nich umowa kredytu zawiera wszystkie elementy przedmiotowo istotne i może obowiązywać. Za dopuszczalną należałoby też uznać kontrolę tego rodzaju postanowień pod kątem ich niedozwolonego charakteru, ponieważ nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Świadczy o tym fakt, że zawarte jest w nich odwołanie do kursów waluty

w Bankowej Tabeli kursów walut, lecz zasady ustalania tych kursów nie zostały określone bliżej ani w umowie kredytu, ani w Regulaminie, które nie podają żadnych szczegółowych i obiektywnych kryteriów ustalania kursów w Tabeli.

W sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również – w stosunkach

z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi (tak M. Bednarek, w: System Prawa Prywatnego. Tom 5. Prawo zobowiązań – część ogólna, 2013, s.766). Dobre obyczaje, do których odwołuje się art. 385¹ k.c. stanowią przykład klauzuli generalnej, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści czynności prawnej w świetle norm pozaprawnych. Chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem, itp. Przez dobre obyczaje w znaczeniu określonym art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Należy przy tym mieć na uwadze, że pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt Kodeksu cywilnego użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary. Powołany przepis przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją

w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodując znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Równocześnie preambuła dyrektywy zawiera w motywie 16 istotne wskazówki interpretacyjne pozwalające ustalić pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary. Przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy,

a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy

i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Również przy interpretacji kolejnej z wymaganych dla stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego przesłanek – rażącego naruszenia interesów konsumenta – odwołać należy się do treści przepisów dyrektywy. W ich świetle uzasadnione jest twierdzenie, że rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie

i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Jednak nie wyczerpuje to zakresu, w którym może dojść do naruszenia interesów konsumenta. Chodzi bowiem nie tylko o interesy ekonomiczne, ale też związane ze zdrowiem konsumenta, jego czasem zbędnie traconym, dezorganizacją toku życia, doznaniem przykrości, zawodu, wprowadzeniem w błąd, nierzetelnością traktowania (tak: C. Ż. w: Komentarz do Kodeksu cywilnego red. G. B., Księga trzecia. Zobowiązania, W. 2003, s. 137

i M. B. w: System Prawa Prywatnego Tom 5 Prawo zobowiązań – część ogólna, W. 2013, s. 767). Zwrócić należy przy tym uwagę, że o ile ustawodawca posłużył się w art. 385¹ k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta,

co może wskazywać na ograniczenie treści stosowania przepisów do przypadków skrajnej nierównowagi interesów stron, to w treści art. 3 ust.1 dyrektywy ta sama przesłanka została określona jako wymóg spowodowania znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji konieczność wykładni art. 385¹ k.c. w świetle wymogów dyrektywy rodzi konieczność złagodzenia kryteriów stawianych skutkiem postanowienia, których zaistnienie pozwalać będzie na stwierdzenie jego niedozwolonego charakteru. Tradycyjne stopniowanie, w którym za rażące uznaje się sytuacje skrajne, nadzwyczajne, ustąpić musi konieczności odnoszenia się jedynie do znamienia znaczącej nierównowagi, jako wypełniającej już kryteria rażącego naruszenia.

Podkreślić należy, że stosownie do art. 385² k.c., oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające

w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Ponadto zgodnie z brzmieniem art. 4 dyrektywy, nadanym sprostowaniem z 13 października 2016 r. (Dz. Urz. UE. L z 2016 r. Nr 276, poz. 17), nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany

z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem,

w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, w tym także oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód, aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, mógł skorzystać. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może być abuzywne bądź tracić taki charakter jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niej uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta.

Dlatego też nie miało żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych to, w jaki sposób pozwany bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był indeksowany. Nie ma też znaczenia w jaki sposób bank finansował udzielanie kredytów indeksowanych, gdyż również to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym a równocześnie związaną z wykonywaniem umowy, a nie chwilą jej zawarcia.

Oceniając przez pryzmat powyżej opisanych przesłanek kwestionowane przez powódkę postanowienia umowne przewidujące indeksację kredytu powtórzyć należy, że sama konstrukcja indeksacji nie jest niedozwolona. Jak już wyżej wskazano, na gruncie orzecznictwa Sądu Najwyższego, konstrukcja indeksacji kredytu nie jest sprzeczna z prawem, jak też nie można wykluczyć jej stosowania w umowach zawieranych z konsumentami.

Postanowienia umowne dotyczące indeksacji kredytu muszą być jednak rozpatrywane łącznie, na gruncie konkretnej umowy, gdyż wszystkie one decydują o kształcie umowy kredytu w zakresie indeksacji. Przy takim podejściu, w ocenie Sądu, w realiach niniejszej sprawy występują przesłanki do uznania postanowień przewidujących indeksację kredytu za postanowienia niedozwolone. Taki wniosek wynika z przeprowadzonej oceny kształtu postanowień, które z jednej strony różnicują wysokość kursu przyjętego dla przeliczeń kwoty kredytu z PLN na (...), a następnie przeliczeń wysokości wymaganej spłaty z (...) na PLN,

a z drugiej strony – pozwalają bankowi na swobodne ustalenie wysokości każdego z tych kursów.

Już zróżnicowanie pomiędzy kursem kupna i kursem sprzedaży stosowanym dla określenia wysokości kapitału kredytu, a następnie wysokości rat spłaty uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami, a równocześnie rażąco naruszające interesy konsumenta. Mechanizmy, które mają służyć uzasadnieniu stosowaniu takiej konstrukcji

pozostają bez znaczenia w niniejszej sprawie. Ponownie należy wskazać, że oceny zgodności postanowienia umownego z dobrymi obyczajami dokonuje się w oparciu o treść umowy i okoliczności jej zawarcia, nie zaś w oparciu o przyjęty przez przedsiębiorcę sposób wykonywania umowy,

w tym finansowania przez niego działalności swojego przedsiębiorstwa, w zakresie pozwalającym na wykonanie umowy. Dlatego też stwierdzić należy, że przyjęcie w umowie rozwiązań różnicujących stosowane kursy walut nie znajduje uzasadnienia. Strony umowy kredytu nie umawiały się na prowadzenie przez bank działalności kantorowej – dokonywania wymiany walut, a postanowiły jedynie wprowadzić do umowy mechanizm o charakterze indeksacyjnym, pozwalający na zastosowanie stóp procentowych przewidzianych dla waluty obcej. Równocześnie nie może budzić wątpliwości, że konstrukcja, w której w chwili wypłaty kredytu wysokość wyrażonego w złotych polskich zobowiązania konsumenta (świadczenia, które ma spełnić na rzecz banku) jest, w wyniku zastosowania dla jej ustalenia kursu sprzedaży, wyższa niż wysokość udzielonego mu kredytu, stanowi naruszenie interesów konsumenta. Z kolei wykorzystanie przez bank swojej przewagi kontraktowej dla wprowadzenia do umowy rozwiązań korzystnych wyłącznie dla kredytodawcy,

w nieuzasadniony sposób zwiększających wysokość świadczeń, do których zobowiązany jest kredytobiorca, uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Z opisanych przyczyn za niedozwolone postanowienie umowne uznać należy:

- § 3 ust. 8 umowy kredytu przewidujący, że kwota uruchamianego kredytu w PLN zostanie przeliczona w dniu wypłaty na walutę wskazaną w umowie kredytu zgodnie z kursem kupna dewiz obowiązującym w Banku w dniu uruchomienia, a także § 11 ust. 7 Regulaminu przewidujący, że uruchomienie kredytu (lub jego transzy) denominowanego do waluty obcej (choć precyzyjnie powinno być zapisane „indeksowanego”) następuje w PLN przy jednoczesnym przeliczeniu uruchomionej kwoty w dniu wypłaty na walutę wskazaną w Umowie Kredytu wg kursu kupna danej waluty ustalonego przez Bank w aktualnej Tabeli Kursów,
- § 12 ust. 7 Regulaminu który stanowi, że w przypadku kredytu denominowanego (choć precyzyjnie powinno być zapisane „indeksowanego”) kursem waluty obcej harmonogram spłat kredytu jest wyrażony w walucie kredytu, a kwota raty spłaty obliczana jest według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku (...) z dnia spłaty, w zw. z § 4 ust. 4 umowy kredytu przewidującym, że metodę i terminy ustalania kursu wymiany walut (na podstawie którego wyliczane są raty spłaty i bieżące saldo zadłużenia) określa Regulamin.

Równocześnie te same postanowienia umowne należy uznać za niedozwolone

w zakresie, w jakim wskazują, że stosowane mają być kursy dewiz „obowiązujące w Banku” (czy też określone „w obowiązującej w Banku (...)). Powyższe klauzule umowne nie odwołują się do ustalanego w sposób obiektywny kursu (...), do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie ma wpływu, lecz pozwalają w rzeczywistości bankowi kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swego uznania. Chociaż

w oświadczeniu o ryzyku walutowym i ryzyku stopy procentowej, stanowiącym załącznik do umowy kredytu, zastrzeżono, że możliwe są odchylenia stosowanego przez (...) Bank S.A. kursu kupna i sprzedaży o, odpowiednio, do 5% od kursu rynkowego wymiany walut, to jednak ten kurs rynkowy nie został zdefiniowany, w szczególności nie wskazano źródła, gdzie należy poszukiwać owego kursu rynkowego. Wobec tego kredytobiorca – konsument nie mógł być do końca pewien, gdzie znajdują się granice, których Bank nie powinien przekraczać przy ustaleniu kursów kupna lub sprzedaży waluty indeksacyjnej w tabelach kursowych. Na mocy powyższych postanowień bank mógł zatem jednostronnie modyfikować wskaźnik, według którego obliczana jest wysokość zobowiązań kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczeń kredytobiorcy, a granice owej swobody banku były niejasne i ich ustalenie wymagało dodatkowych zabiegów ze strony kredytobiorcy w celu poszukiwania kursu rynkowego, wobec braku jego definicji w umowie. Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem (...) oraz salda kredytu poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu walutowego (różnicy między kursem sprzedaży i kupna

waluty obcej) – mimo ograniczenia tego prawa do 5% od kursu rynkowego wymiany walut – przy pozbawieniu powódki jakiegokolwiek wpływu na to, bez wątpienia narusza interesy powódki i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Naruszenie w ten sposób równowagi kontraktowej sprawia, że wskazane postanowienia indeksacyjne w sposób rażąco naruszają interesy powódki – konsumenta. Umowa kredytu nie określa bowiem szczegółowego sposobu ustalania kursu (...), przez co powódka była zdana na arbitralne decyzje banku w tej kwestii. Nie może zaś budzić wątpliwości, że klauzula indeksacyjna (waloryzacyjna) może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli którejkolwiek stron umowy.

Ponadto o abuzywności tych postanowień świadczy ich nietransparentność. Umowa kredytu nie przedstawia w sposób przejrzysty konkretnego działania mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by powódka był w stanie samodzielnie, bez dodatkowych zabiegów

w postaci poszukiwania niezdefiniowanego w umowie „kursu rynkowego”, oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wypływające dla niej z umowy konsekwencje ekonomiczne. Zawierając umowę powódka nie знаła sposobu, w jaki bank kształtował kurs (...), zwiększając go bądź zmniejszając wedle swego uznania.

W konsekwencji pomiędzy stronami przedmiotowej umowy kredytu zakłócona została w ten sposób równowaga kontraktowa, bowiem treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi swobodne kształtowanie sytuacji powódki, będącej konsumentem w zakresie wysokości jej zobowiązań wobec banku. Na gruncie zapisów umowy, indeksacja kredytu udzielonego na podstawie umowy o kredyt hipoteczny odbywa się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego, będące jego wewnętrznym dokumentem,

a ograniczenie tego uprawnienia do 5% od kursu rynkowego wymiany walut jest niejednoznaczne, skoro nie zdefiniowano owego kursu rynkowego i nie wskazano, gdzie go znaleźć. W świetle treści kwestionowanych postanowień umownych bank może wybrać samodzielnie kryteria ustalania wysokości kursów oraz ma możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe (a w każdym razie jest znacznie utrudnione) ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o jednoznaczne i przejrzyste kryteria.

Dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Brak jednoznacznego określenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty kredytu wymaganej do spłaty w rażąco sposób narusza interesy konsumenta. Powódka przy zawarciu umowy oświadczyła, że została zapoznana z ryzykiem kursowym i akceptuje to ryzyko. Oczywiście jest, że kredytobiorca zawierając umowę kredytu indeksowanego do waluty obcej liczyć musi się z ryzykiem wynikającym ze zmienności kursów walut obcych. Ryzyko to nie ma jednak nic wspólnego z ryzykiem dowolnego kształtowania kursu wymiany przez kredytodawcę i narażenia konsumenta na niemożliwe do przewidzenia koszty, jak to miało miejsce w rozpatrywanej sprawie. Dowolność banku w wyznaczeniu kursów waluty indeksacyjnej sprawia, że kredytobiorca narażony jest na jednostronność decyzji banku, a równocześnie, wobec braku ścisłych kryteriów ustalenia wysokości kursów, nie przysługują mu środki, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości kursu ustalonego przez bank. Bez wątpienia stanowi to rażąco naruszenie interesów konsumenta, narażając go na brak bezpieczeństwa i możliwości przewidzenia wszystkich skutków umowy. Jest to przy tym postępowanie nieuczciwe, sprzeczne z dobrymi obyczajami, rażąco naruszające równowagę stron umowy na korzyść strony silniejszej, która nie tylko może żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości, ale też korzystać z szeregu postanowień o charakterze sankcji (m.in. podwyższone karne oprocentowanie, możliwość wypowiedzenia umowy), gdyby konsument takiego świadczenia nie spełniał.

Celem klauzul indeksacyjnych nie powinno być przysparzanie dochodów jednej ze stron umowy. Tymczasem wprowadzone przez bank do umowy klauzule umożliwiały mu stosowanie kursu (...) ustalonego inaczej przy przeliczaniu wypłaconej kredytobiorcy kwoty kredytu, a inaczej przy obliczaniu wysokości rat kredytowych. Różnica pomiędzy tymi kursami stanowi dodatkowy, nieuzasadniony dochód banku, zaś dla kredytobiorcy dodatkowy koszt.

Bank, przeliczając kwotę wypłaconego kredytobiorcy kredytu według ustalonego przez siebie kursu zakupu (...) oraz pobierając z rachunku kredytobiorcy raty kredytu przeliczone według własnego kursu sprzedaży (...), uzyskiwał w ten sposób od kredytobiorcy dodatkową ukrytą prowizję, której nie odpowiada żadne świadczenie banku. Co więcej, pomiędzy kredytobiorcą a bankiem nie dochodziło do żadnych transakcji wymiany waluty. Kwota kredytu wypłacona została w złotych polskich i spłata następowała również w tej walucie. Natomiast wartość franka szwajcarskiego przyjęta została jedynie jako wskaźnik waloryzacji poszczególnych rat podlegających spłacie. Oznacza to, że wszelkie operacje wykonywane były jedynie „na papierze”, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodziło. W efekcie różnica pomiędzy kursem sprzedaży danej waluty a kursem kupna tej waluty, ustalanych przez bank w oparciu o niejednoznaczne kryteria, stanowi jego czysty dochód, zwiększający dodatkowo koszty kredytu dla kredytobiorcy. W tym mechanizmie należy więc dostrzec również sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażąco naruszenie interesów konsumenta, który nie ma nawet możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji, w tym wysokości rat kredytu, i jest zdany na arbitralne decyzje banku (podobnie Sąd Apelacyjny w Warszawie w orz. z 07.05.2013 r., VI ACa 441/13, LEX nr 1356719).

W świetle powyższego za niedozwolone postanowienia umowne uznać należy przywołane wyżej klauzule przewidujące mechanizm indeksacji do franka szwajcarskiego zobowiązań stron umowy kredytu – wypłacanej kwoty kredytu i spłacanych rat kredytowych.

Skutkiem uznania za abuzywne postanowień umownych dotyczących indeksacji jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Stwierdzenie abuzywności konkretnych postanowień umownych rodzi taki skutek, że postanowienia te nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*, zaś zgodnie z art. 385¹ § 2 k.c., strony są związane umową w pozostałym zakresie. Postanowienia uznane za niedozwolone podlegają zniesieniu w całości, a nie tylko w zakresie, w jakim ich treść jest niedopuszczalna (tak: W. P., w: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I, red.

K. P., W. 2013, teza 15 do art. 385¹; K. Z. w: Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. G., W. 2013, teza 11 do (...)). Postanowienia takie przestają wiązać już w chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek umowny nie przewiduje mechanizmu indeksacji, stanowiąc jedynie umowę kredytu, w których wysokość kredytu została ostatecznie i jednoznacznie określona w złotych polskich.

Z uwagi na to, że (ze wskazanych wyżej przyczyn) zakwestionowaniu podlega cały mechanizm indeksacji w kształcie przyjętym w łączącej strony umowie, zbędne jest poszukiwanie odpowiedzi na możliwość ustalenia i przyjęcia innego („sprawiedliwego”) kursu dla dokonania rozliczeń między stronami, przy zachowaniu mechanizmu indeksacji. Należy przy tym wskazać, że stosowanie obowiązującego aktualnie art. 358 § 2 k.c. jest niemożliwe, skoro nie obowiązywał on w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie dopiero

24 stycznia 2009 r.), a brak jest przepisów przejściowych, które umożliwiłyby jego zastosowanie. Ponadto przepis ten odnosi się do możliwości ustalenia kursu waluty obcej

w przypadku spełnienia świadczenia w walucie polskiej, natomiast nie reguluje sytuacji,

w której dochodzi do przeliczenia wysokości zobowiązania z waluty polskiej na obcą. Wbrew stanowisku pozwanego, do przeliczania świadczeń stron nie można tu zastosować kursu średniego waluty ustalonego przez NBP, z mocy stosowanego przez analogię przepisu art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. – Prawo wekslowe, który przewiduje, że jeżeli weksel wystawiono na walutę, która nie jest walutą miejsca płatności, sumę wekslową można zapłacić w walucie krajowej podług jej wartości w dniu płatności. W analizowanym przypadku nie ma bowiem miejsca sytuacja, aby świadczenia stron zostały wyrażone

w walucie obcej w umowie kredytu. Wręcz przeciwnie, przedmiotowy kredyt jest kredytem

w złotych polskich, do którego tylko zastosowano mechanizm o charakterze waloryzacyjnym.

Brak jest zatem mogących znaleźć zastosowanie przepisów dyspozytywnych stanowiących podstawę wyznaczenia takiego kursu.

Po wyłączeniu z umowy kredytu niedozwolonych klauzul indeksacyjnych, umowa nie staje się nieważna na skutek braku w jej treści istotnych postanowień umowy kredytu. Jak wcześniej wskazano, klauzule indeksacyjne nie stanowią elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu. Zauważyć należy, że skutki uznania postanowień umowy za klauzule abuzywne różnią się od skutków nieważności niektórych postanowień umownych (części czynności prawnej). W przypadku nieważności części czynności prawnej możliwe jest zastąpienie nieważnych postanowień odpowiednimi przepisami ustawy lub uznanie za nieważną całość czynności prawnej, jeżeli z okoliczności wynika, że bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 1 i § 3 k.c.). Powódka nie żądała przy tym w niniejszej sprawie stwierdzenia nieważności spornej umowy kredytu, lecz dochodzone roszczenie wywodziła w związku z zastosowaniem w umowie bezskutecznych klauzul indeksacyjnych.

Kodeks cywilny przyjmuje natomiast odmienne rozwiązanie w przypadku niedozwolonych postanowień umownych stanowiąc, że jeżeli postanowienie takie nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 k.c.). Na gruncie tego przepisu nie ma więc znaczenia, czy bez abuzywnych klauzul umowa zostałaby zawarta przez strony. Wykluczona jest zarówno tzw. redukcja utrzymująca skuteczność postanowienia abuzywnego, jak i możliwość uzupełniania luk w umowie powstałych po wyeliminowaniu takiego postanowienia. Przywołać tu należy orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej na tle regulacji dyrektywy nr 93/13. W wyroku z dnia

14 czerwca 2012 r. w sprawie sygn. C-618/10 Trybunał wskazał, że „z brzmienia ust. 1 rzeczonego art. 6 [dyrektywy Rady 93/13/EWG] wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa ta powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylenia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego (...). Gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, uprawnienie takie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców”.

W kolejnym orzeczeniu z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 Trybunał stwierdził natomiast, że „art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji takiej jak rozpatrywana w postępowaniu głównym, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zaradzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym”. Zastosowanie przepisów dyspozytywnych prawa krajowego, w miejsce postanowień abuzywnych ograniczone zostało zatem do sytuacji, w której bez takiego uzupełnienia umowa nie mogłaby dalej obowiązywać, co – jak podkreślił Trybunał – byłoby niekorzystne dla konsumenta – „skutkiem czego osiągnięcie skutku odstraszającego wynikającego z unieważnienia umowy byłoby zagrożone”.

Jak wyżej wskazano, w przypadku, którego dotyczy niniejsza sprawa, brak jest jednak odpowiednich przepisów dyspozytywnych określających zasady indeksacji walutowej

w umowach kredytu bankowego. Jednocześnie umowa może obowiązywać bez mechanizmu indeksacji, gdyż po wyeliminowaniu z niej abuzywnych postanowień dotyczących indeksacji zawiera nadal wszystkie przedmiotowo istotne elementy umowy kredytu. Nie występuje tu żadna, wymagająca uzupełnienia, luka w zakresie przeliczania świadczenia wyrażonego

w walucie obcej na walutę polską, ponieważ przedmiotowy kredyt jest kredytem złotowym – kwota kredytu wyrażona została w walucie polskiej. Umowa kredytu bez mechanizmu indeksacji (waloryzacji) nie jest kontraktem z luką, lecz jest jedynie umową bez indeksacji (waloryzacji) świadczeń stron. Bez klauzul indeksacyjnych możliwe jest ustalenie wysokości zobowiązań banku i kredytobiorców – w świetle treści pozostałym postanowień umownych. Skoro luka w sensie prawnym w ogóle nie występuje to nie ma potrzeby jej uzupełnienia. Nie zachodzi potrzeba

poszukiwania innych skutków przedmiotowej czynności prawnej niż te, które wynikają z treści czynności, w brzmieniu po wyeliminowaniu z niej wskazanych bezskutecznych klauzul indeksacyjnych.

W ocenie Sądu, przyjęcie koncepcji, że postanowienia uznane za abuzywne nie są zastępowane żadnymi innymi normami jest prawidłowym rozwiązaniem problemu, znajdującym oparcie w przepisach prawa (art. 385¹ § 2 k.c., art. 6 ust. 1 dyrektywy nr 93/13)

i potwierdzenie w poglądach judykatury. W takiej sytuacji umowa pozostaje umową kredytu bez mechanizmu indeksacji, co powoduje, że faktycznie mamy do czynienia

z kredytem złotowym, ze zmiennym oprocentowaniem, na które składa się suma obowiązującej stawki (...) (opartej o wskaźnik LIBOR 3m) i stałej marży Banku określonej w umowie. Wyeliminowanie z umowy mechanizmu indeksacji nie powoduje zmiany charakteru zobowiązania, a jedynie prowadzi do zaprzestania indeksacji. Konsekwencją niezwiązania powódki niedozwolonymi klauzulami umownymi jest to, że przedmiotowa umowa kredytu jest umową wyrażającą zobowiązania w walucie polskiej bez indeksacji do waluty obcej.

Dla oceny powyższej kwestii nie ma znaczenia wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, ani zawarcie przez strony aneksu z dnia 20 września 2011 r., które przyznała kredytobiorcy uprawnienie do spłaty należności kredytowych bezpośrednio w walucie obcej (indeksacyjnej), skoro ani ustawa zmieniająca, ani aneks nie usunęły skutków niedozwolonego charakteru zawartych

w umowie postanowień dotyczących indeksacji kredytu. Nie zawierają bowiem one rozwiązań, które usuwałyby skutki istnienia umowy w dotychczasowym kształcie. Należy do nich istnienie nieuzasadnionego zróżnicowania sposobów przeliczania świadczeń ze złotych na franki szwajcarskie (kapitału kredytu) i z franków na złote (wysokości rat), jak również istnienie po stronie banku swobody w zakresie ustalania wysokości każdego z tych kursów. W braku wyraźnej zgody konsumenta na związanie go postanowieniami mającymi charakter niedozwolonych, tylko wprowadzenie rozwiązań, które w pełni usuwałyby skutki zastosowania takich postanowień, można by uznać za zamykające kwestię abuzywności klauzul umownych. Skoro mechanizm indeksacji podlega wyeliminowaniu z umowy ex lege

i ex tunc, to tym samym dalsze ustalenia stron odnoszące się do tego mechanizmu nie mogą odnieść skutku prawnego.

Przy takim ujęciu sprawy należy przyjąć, że skoro indeksacja nie wiąże, to bank wykorzystując ten mechanizm pobrał od powódki część rat kredytowych bez podstawy prawnej. Wyliczona przez biegłego nadpłata w związku ze stosowaniem przez bank klauzul indeksacyjnych przy obliczaniu rat kredytowych, w stosunku do rat należnych po wyłączeniu z umowy tych klauzul, wyniosła w okresie objętym pozwem (od początku obowiązywania umowy do 7 kwietnia 2017 r.) 173.493,65 zł, przy czym powódka dochodziła kwoty niższej, wynoszącej 170.302,41 zł.

Roszczenie o zapłatę powyższej sumy znajduje uzasadnienie w przepisach

o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 i nast. k.c.). W myśl art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Zobowiązanie

z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje przy zaistnieniu trzech przesłanek. Po pierwsze, korzyść musi być uzyskana bez podstawy prawnej, co ma miejsce, gdy u jej podstaw nie leży ani czynność prawna, ani przepis ustawy, ani orzeczenie sądu lub decyzja administracyjna. Po drugie, korzyść musi mieć wartość majątkową, możliwą do określenia w pieniądzu. Po trzecie, korzyść musi być uzyskana kosztem innej osoby, co oznacza istnienie powiązania pomiędzy wzbogaceniem po jednej stronie, a zubożeniem po drugiej stronie. Szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia jest tzw. świadczenie nienależne, o którym mowa w art. 410 k.c. Świadczenie jest nienależne w sytuacjach określonych w art. 410 § 2 k.c., w tym również w przypadku, gdy spełniający świadczenie nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył. Sytuacje kwalifikowane jako świadczenie nienależne zakładają uzyskanie korzyści majątkowej w następstwie świadczenia, czyli zachowania zmierzającego do wykonania zobowiązania. W niniejszej sprawie pobranie przez pozwanego części środków pochodzących z rat kredytowych spłacanych przez powódkę nastąpiło bez właściwej podstawy prawnej, zatem pozwany stał się bezpodstawnie wzbogacony kosztem powódki, w zakresie objętej pozwem sumy 170.302,41 zł.

Oprócz wskazanej wyżej należności głównej powódce należą się również odsetki ustawowe za opóźnienie w jej zapłacie. Stosownie do art. 481 § 1 i 2 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności, a jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Termin zapłaty dochodzonej należności nie był oznaczony, ani nie wynikał z właściwości zobowiązania, zatem świadczenie to powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu pozwanego do zapłaty (art. 455 k.c.). Powódka wezwała pozwanego do zapłaty powyższej kwoty pismem z dnia 18 lipca 2017 r., które zostało doręczone pozwanemu 20 lipca

2017 r., wyznaczając termin 14 dni do dokonania zapłaty. Pozwany znajdował się zatem

w opóźnieniu w zapłacie dochodzonej kwoty od dnia 4 sierpnia 2017 r., od którego zażądano odsetek z tytułu opóźnienia, co uzasadniało przyznanie odsetek od tej daty.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd orzekł jak w pkt. I sentencji wyroku, na podstawie powołanych przepisów.

Orzekając o kosztach postępowania w pkt. II sentencji wyroku Sąd kierował się zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. Pozwany, jako przegrywający sprawę, zobowiązany jest zwrócić powódce koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw w kwocie 8.417 zł, na którą składają się uiszczona opłata sądowa od pozwu w wysokości 1.000 zł, poniesione przez powódkę koszty opinii biegłego w wysokości 2.000 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego w wysokości 17 zł

i wynagrodzenie pełnomocnika procesowego powódki w wysokości 5.400 zł, ustalonej stosownie do § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października

2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r., poz. 265).

Nieuiszczone przez strony i wyłożone tymczasowo przez Skarb Państwa – Sąd Okręgowy w Warszawie koszty sądowe z tytułu wynagrodzenia biegłego wyniosły 451,12 zł. Stosownie do wyniku sprawy, Sąd na podstawie art. 83 ust. 1 w zw. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn.: Dz.U. z 2019 r., poz. 785) w zw. z art. 98 § 1 k.p.c., w pkt. III sentencji wyroku nakazał pobrać powyższą kwotę na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie od pozwanego, jako przegrywającego sprawę.